

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 131)

z dnia 7 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 131)

7 grudnia 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 927).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mirosław Sekuła** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biu-
rze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk** i **Łukasz Kasiak** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Proszę szanownych państwa posłów i naszych gości o zajmowanie miejsc. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 927). Czy są uwagi do porządku dnia? Nie widzę uwag.

Stwierdzam zatem przyjęcie porządku dnia.

W naszym posiedzeniu uczestniczy pan minister Mirosław Sekuła, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Witam, panie ministrze.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jak państwo wiedzą, w dniu wczorajszym Sejm przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o podatku od towarów i usług z druku nr 927 i w dniu dzisiejszym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Pan poseł Kowalczyk, proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z tym, że ustawa dotyczy ważnych spraw, proponuję skierowanie tego projektu do podkomisji do spraw kontroli realizacji budżetu.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie ministrze, myślę, że zarówno zakres jak i treść ustawy, która ogranicza się właściwie do dwóch zmian w ustawie o finansach publicznych nie uzasadnia tego, żebyśmy nagle kierowali ten projekt do podkomisji do jakichś dłuższych prac. Dyskusja wczorajsza pokazała, że pozycje i stanowiska poszczególnych klubów i posłów są wyklarowane tak, że naprawdę chyba nie ma potrzeby, żeby tę procedurę przedłużać, ale jeżeli pan poseł będzie podtrzymywał wniosek formalny, który zgłosił, to poddam go pod głosowanie. Tak? Głosujemy.

Szanowni państwo, padł wniosek o skierowanie projektu ustawy z druku 927 do prac w podkomisji stałej do spraw kontroli wykonania budżetu. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie, chyba że pani poseł chciałby się wstrzymać jeszcze.

16 głosów za, 21 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że pański wniosek, panie pośle, został przez Komisję odrzucony.

Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1, przepraszam, do rozpatrzenia tytułu. Czy do tytułu są uwagi? Nie ma uwag.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła w takim razie tytuł.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 1 w art. 1? Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie. Dziękuję. Podniosłem rękę w momencie, w którym pan przewodniczący pytał, czy jest sprzeciw wobec art. 1.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Rozumiem. Jest natomiast sugestia Biura Legislacyjnego, która została udostępniona członkom Komisji. Właściwie ona polega na tym, że tekst zaproponowany przez Biuro Legislacyjne jakby w całości zastępuje zmianę 1 w art. 1 projektu ustawy. Chciałem zapytać, jakie jest stanowisko, jaka jest opinia Ministerstwa Finansów i rządu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Mirosław Sekuła:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, treść zaproponowana przez Biuro Legislacyjne konsumuje w całości cel, który założyliśmy i jest lepiej zredagowana. W związku z tym w imieniu rządu popieram tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać w takim razie, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 1 w art. 1 w wersji przedstawionej przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę sprzeciwu. ... Gdzie? Pan poseł Romanek.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie ministrze, mam do pana takie pytanie. Po art. 38 zostaje wprowadzony art. 38a. Będziemy mieli dwie metodologie wyliczania długu publicznego w relacji do PKB. Dwie metodologie, taka jest prawda: starą i nową. Stara będzie pokazywać na koniec tego roku najprawdopodobniej około 55%, nowa będzie pokazywać 52,2%. Taka jest prawda i takie są fakty, bo na ten temat debatowaliśmy na ostatnim posiedzeniu. Tak, panie ministrze, 52,2%. 1,4% na koniec roku w ostatnim kwartale to będzie pożyczka na poczet prefinansowania w pierwszym kwartale kolejnego roku. Jeżeli to nie będzie zaliczane do długu publicznego przy dzisiejszych 53,6%, jak odejmiemy 1,4%, to spadnie do 52,2%. Więc będziemy mieli dwie wielkości, jeżeli chodzi o wyliczenie długu publicznego: prawie 55% według starej metodologii (art. 38) i 52,2 % (art. 38a). Pytam pana, czy tak w rzeczy samej będzie? Proszę na to pytanie odpowiedzieć. Jakie dane będą pokazywać, bo to dla społeczeństwa będzie rzeczą absolutnie niejasną? Poza tym w sytuacji wychodzenia, jak to mówicie, z nadmiernego deficytu konsolidacją finansów publicznych ta kwestia ma niezwykle istotne znaczenie. Będą dwie wielkości na koniec roku, bo drugą trzeba będzie liczyć według art. 38a.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale pan chyba nie słuchał wczoraj wyjaśnienia pana ministra Kowalczyka, bo powtarza pan pytanie i zarzut, na który odpowiedź padła wczoraj podczas debaty. Nie ma drugiej metodologii liczenia długu publicznego.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Właśnie, że jest, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie ma drugiej metodologii. Jest jedna metodologia liczenia długu publicznego. Wprowadza się miernik, który jest wykorzystywany przy uruchamianiu procedur ostrożnościowych, ale nikt nie zmienia metodologii ...

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Ale ja się z panem zgadzam.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

... liczenia długu publicznego.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Ale drugi miernik jest też metodą wyliczania długu publicznego w relacji do PKB i prognozy 55%.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Nie, wylicza się dług publiczny według starej metodologii. Tu nie ma żadnych zmian.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Sam pan wczoraj, panie przewodniczący, na posiedzeniu powiedział, że wprowadza się drugą metodę. Ja słuchałem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, ale niech pan nie przerywa. Niech pan nie będzie ... Metodologia liczenia długu jest ta sama. Poziom długu liczy się dokładnie tak samo. Informacja będzie podawana dokładnie według tej samej metodologii, co w poprzednich latach. Natomiast w celu uruchamiania bądź nie procedur ostrożnościowych opisanych w art. 86 będzie stosowało się miernik, który uwzględni dwie nowe rzeczy, mianowicie średni kurs a nie kurs z końca roku, i wolne środki, które powstały w wyniku prefinansowania. Metodologia się nie zmienia. Udzielę głosu panu ministrowi, żeby ewentualnie ...

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Mogę jeszcze, panie przewodniczący, ...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Chwileczkę. Teraz pan minister.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, metodologia się nie zmienia, natomiast zauważyliśmy, i to od kilku lat już widać, że są takie ośrodki, które próbują grać na wyliczanie długu pod koniec roku. Mówiąc wprost, wtedy nasza waluta staje się obiektem ataków spekulacyjnych i właśnie po to ... Cieszę się, że pan to rozumie. Chcę panu jeszcze jedno wytłumaczyć, że od kilku lat jest taka polityka, że jeżeli pojawia się możliwość wyprzedzającego sprzedawania naszych papierów dłużnych już na przykład w roku 2012 na zaspokojenie potrzeb pożyczkowych roku 2013, to robimy to i w sposób oczywisty podwyższa to zadłużenie tegoroczne, ale jeżeli się to zderzy jednocześnie właśnie z tymi atakami spekulacyjnymi, kiedy spekulanci chcą zarobić na kursie złotego, to wtedy zmniejsza się możliwość takiej wyprzedzającej sprzedaży. W związku z tym, nie zmieniając metodologii liczenia długu i nie zmieniając zasad publikowania zadłużenia, chcemy, żeby procedury ostrożnościowe, które mają być uruchamiane po przekroczeniu określonego progu były dodatkowo weryfikowane według średniorocznych kursów. To jest *clue*, że tak powiem, kwintesencja tego, co państwu proponujemy. Jeszcze raz, żeby pana uspokoić, chcę powiedzieć, jasno: po wejściu w życie tej ustawy nie zmieni się metodologia liczenia długu. W dalszym ciągu dług będzie publikowany według tych zasad, które w tej chwili obowiązują. Pojawi się jedynie dodatkowy miernik na wypadek, gdyby trzeba było uruchomić procedury ostrożnościowe po przekroczeniu progu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Chciałem zapytać ... Pan poseł Romanek ponownie, tak? Proszę.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie ministrze, to, co pan powiedział, jest dla mnie jasne i zrozumiałe. Nie w tym jest istota rzeczy. Pan opowiada różne niestworzone rzeczy dotyczące zapisów w tejże ustawie. Zapisy są zapisami, interpretacja jest interpretacją. Właśnie ta korekta to jest ta nowa metodologia czyli będą dwie. Zgadza się pan ze mną? Ta korekta to jest ta nowa metodologia, pomniejszona o te wolne środki. I ta wielkość też będzie podawana, rozumie pan? O to mi chodzi.

I teraz o jedno jeszcze pana zapytam. Czy przewidujecie na koniec roku przekroczenie progu 55%? Przewidujecie? Bo jeżeli nie przewidujecie, to po co ta nowa metodologia?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Odpowiem. Najpierw chcę uspokoić pana i wszystkich nas słuchających, że nie przewidujemy przekroczenia progu ostrożnościowego 55% liczonego według naszej krajowej metodologii, ale to, co pan nazywa nową metodologią, jest po prostu sposobem obrony przed ewentualnymi atakami spekulacyjnymi w ostatnich dniach roku na polską walutę. Tylko taki to ma walor. Jeżeli również zmniejszymy ryzyko, ograniczymy ryzyko tych ataków spekulacyjnych, wtedy również będziemy mogli bardziej elastycznie zarządzać sprzedażą naszych papierów dłużnych. Jeżeli ten proces nazywa pan nową metodologią, to dla swojego użytku może pan to tak nazwać, natomiast to nie jest nic nowego, zarówno jeśli chodzi o zarządzanie długiem jak i zwłaszcza liczenie długu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Romanek kolejny raz.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Tak, panie przewodniczący, bo widzę, że jak grochem o ścianę. Panie ministrze, jedna kwestia dotyczy przeliczenia nominowanego w walutach obcych naszego zadłużenia zagranicznego, które stanowi mniej więcej jedną trzecią całej wartości zadłużenia. To jest jedna przesłanka i z tym się zgadzamy, żeby ten okres wydłużyć – nie brać pod uwagę kursu z ostatniego dnia roboczego roku kalendarzowego. Druga metoda to jest odliczenie tych zobowiązań zaciągniętych w ostatnim kwartale na poczet wydatków w pierwszym kwartale kolejnego roku. O tym mówię, bo tu jest ta metodologia a nie w kwestii uśrednienia kursu obcych walut, w których denominowany jest nasz dług, nasze papiery dłużne. Przecież w tej ustawie są dwie przesłanki, dwa elementy. Jedna to kwestia kursu walut, a druga – kwestia odliczenia od tak wyliczonego długu publicznego kwot, które zostają na rachunku z tytułu zaciągniętych pożyczek na poczet wydatków w pierwszym kwartale kolejnego roku. I o to właśnie mi chodzi. O to mi chodzi. Tej kwoty według obecnej metodologii nie odliczamy a jest to kwota, która wynosi 1,4% PKB. Jak sobie pan doda 1,4% do obecnego długu, który wynosi 53,6%, to jest *circa* 55%. Zgadza się pan? Pytałem o to ministra i pan minister mi to wczoraj na posiedzeniu potwierdził, że w ostatnim kwartale zostaną zaciągnięte zobowiązania stanowiące około 1,4% PKB na poczet wydatków w przyszłym kwartale, co według metodologii opisanej w art. 38 zalicza się do długu publicznego, więc niech pan nam, mówiąc wprost, nie mydli oczu. Może pan tego nie rozumie, ale ja doskonale rozumiem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, chciałbym, żeby pan jednak przestrzegał pewnych reguł kultury dyskusji, więc proszę nie zarzucać ministrowi, że czegoś nie rozumie, ...

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Ale przecież pan minister mi to zarzucił.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

... bo mam wrażenie, że to pan wielu rzeczy tutaj nie rozumie albo pan udaje, że pan nie rozumie. Panie ministrze, proszę bardzo, niech pan odpowie.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, rozumiem pana obawy i teraz po tej wypowiedzi wiem, co jest przyczyną pana niepokoju. I w dużej mierze ma pan rację. Chciałbym, żeby szczegółowo panu to wyjaśniła pani Katarzyna Mańk-Goździkowska radca ministra pracująca w Departamencie Długu Publicznego, bo myślę, że to pana wtedy uspokoi i wtedy już nie będzie żadnych wątpliwości. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to bardzo proszę o udzielenie pani głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo.

Radca ministra w Departamencie Długu Publicznego Ministerstwa Finansów Katarzyna Mańk-Goździkowska:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, według projektowanej zmiany mamy przeliczać dług według tej średniej arytmetycznej oraz dodatkowo umniejszać o kwoty wolne, które zaciągnęliśmy w danym roku na potrzeby pożyczkowe w następnym roku. O co chodzi? Proszę państwa, w czwartym kwartale zaciągamy, mówiąc wprost, emitujemy dług po to, żeby w pierwszym kwartale następnego roku nie zostać tak naprawdę bez żadnych środków, bo w tym momencie rynek mógłby nam dyktować warunki. Proszę państwa, jeżeli w czwartym kwartale zaciągamy na korzystnych warunkach, to nikt nie dyktuje nam w pierwszym kwartale tak naprawdę warunków. W innym przypadku mogłyby pojawić się wyższe koszty obsługi długu. Sprzedajemy pieniądź według określonego oprocentowania, więc nie możemy nagle zostać na czysto i wejść w nowy rok tak naprawdę bez pewnego zabezpieczenia. Na tym zresztą polega zarządzanie długiem. Nie możemy po prostu sobie na to pozwolić. Ta zmiana jest ... To w ramach tych procedur jest jak najbardziej uzasadnione merytorycznie przede wszystkim.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, pan poseł Romanek.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Pani dyrektor, przepraszam, nie chciałbym nikogo obrażać, co pan przewodniczący mi zarzucił. Przepraszam, jeżeli ktoś się czuje urażony. Daleki jestem od tego, żeby kogoś obrażać. Ale do czego zmierzam? Pięć lat rządzicie i nagle – oświecenie. Nie wiem, co się stało? Nagle was olśniło, że tak trzeba zrobić? Przecież pani doskonale wie, że chodzi o 55%, więc proszę nie opowiadać, że jest inaczej. Mogliście to zrobić rok wcześniej. Czemu żeście tego nie zrobili? Dwa lata wcześniej czemu żeście nie zrobili? Pani mówi mi dzisiaj, że genialnie oświecony pan minister wpadł na genialny pomysł. To samo, jeśli chodzi o drenowanie funduszu rezerwy demograficznej i pozabudżetowe długi. Przecież to wszystko ku temu zmierza. To jest kreatywna księgowość. I na tym stańmy. Nie chcę się już z panią spierać. Rozumiem, jaka jest pani intencja, bo mam świadomość, co znaczy przekroczenie progu 55% PKB przez dług publiczny. Mamy tego świadomość, bo wynika to z art. 86. Mamy świadomość, ale nie mydlicie ludziom oczu. To tyle.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle. Pozwolę sobie jeszcze udzielić głosu w tej sprawie. W grudniu ubiegłego roku przeżyliśmy pewne doświadczenie polegające na tym, że rynki testowały zdolność rządu i NBP do obrony określonego kursu, doskonale wiedząc, że Polska jest blisko poziomu 55%. Doszło do ataków spekulacyjnych na polską walutę w końcu ubiegłego roku. Mądrzejsi o tamto doświadczenie chcemy unikać tego teraz. To jest po pierwsze. Po drugie, proszę sobie uświadomić, co by się działo w sytuacji ... Tak, ale mamy teraz taką sytuację, że następuje atak spekulacyjny i polski dług wyliczony według starej metodologii przebija poziom 55% mimo, że w istocie rzeczy rząd nie zaciągnął ani złotówki nowego długu a stało się tak tylko w wyniku przeliczenia. I wtedy uruchamia się cała lawina działań korekcyjnych, których pan jest oczywiście świadom, łącznie z podniesieniem podatku VAT. Po co mamy podejmować tego typu ryzyko? Więc jeżeli pan uważa, że to jest za późno, to jestem gotów się zgodzić z tym, że mogło to być w październiku, ale lepiej późno niż wcale. Czy pan się z tym zgadza czy nie? Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie przewodniczący, i pan idzie śladem pana ministra. Zgadzam się co do zasady z metodologią przeliczenia, że rok ... Nie o tym mówimy. Mówię tylko o tych zaciąganych zobowiązaniach na poczet przyszłych wydatków, niekoniecznie w walutach obcych. To mogą być papiery denominowane w polskich złotych. Dawniej tego nie odliczano od długu publicznego a dzisiaj na potrzeby – rozumie pan – będzie się to robić tylko po to, żeby nie przekroczyć poziomu 55%. Dobrze, rozumiem konsekwencje art. 86 dotyczące przekroczenia poziomu 55%. Rozumiem to. Zgadzam się co do waluty i ataków

spekulacyjnych i tak dalej, i tak dalej. Zgadzam się z panem, bo tutaj nie ma w tej materii sporu. Wszystkie kluby uważały, że to rozwiązanie, jeśli chodzi o końcówkę roku, jest niesłuszne, bo można oczywiście spekulować. Narodowy Bank Polski bronił tego. Chodzi natomiast o drugi argument, o drugi aspekt czyli zaliczanie tych wolnych środków. To jest istota rzeczy. Co do pierwszej sporu nie ma, co do drugiej jest spór. Co do drugiej jest spór, bo nie pierwsza będzie miała istotne znaczenie, ale zaciąganie zobowiązań, o których już dzisiaj wiadomo, że nawet gdyby nie było przesłanki dotyczącej właśnie nominowanych w walutach obcych papierów, to zaciągając zobowiązania, nie biorąc pod uwagę spekulacyjnych ataków, na poziomie 1,4% i dodając je do poziomu długu, który dzisiaj mamy na koniec roku, według art. 38 mielibyśmy, jak w twarz, 55%. Pan o tym wie. Tu jest istota rzeczy. Bez spekulacji mielibyśmy 55%. Ten drugi aspekt jest istotny. Nie kwestia pierwsza, bo ona nie wzbudza żadnych kontrowersji. I w tej materii wszędzie jest zgoda. Ale druga jest istotna.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, przecież przed chwilą pan wysłuchał, dlaczego warto to robić. Żeby nie płacić więcej w styczniu, lepiej zapłacić w grudniu. To po pierwsze. Po drugie, mamy te środki leżące na rachunkach, w związku z czym dług netto się w ogóle nie zmienia. Więc jeżeli pan się zgadza ... Mnie się wydaje, że jest to rozwiązanie racjonalne.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Mówię o...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Każdy zarządzający długiem w każdej instytucji finansowej panu powie, że rozkład czasu, kiedy się kupuje, zaciąga długi czy spłaca, jest niezmiernie ważny ze względu na zmienność cen na rynku, więc pytanie jest takie, czy pan w ogóle kwestionuje zasadność takiego rozwiązania?

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Jedną rzecz panu powiem.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Natomiast cały czas podkreślamy, że obliczanie długu następuje według starej metodologii.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Panie przewodniczący, to jak w tym kontekście wygląda ta opiewana przez cały czas w mediach konsolidacja finansów publicznych pana ministra Rostowskiego, wychodzenie z nadmiernego deficytu? Gdzie ona jest? W wyliczeniach księgowych, w manipulacjach?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, po kolei pan przewodniczący Szulc, potem pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Jakub Szulc (PO):

Przepraszam, ale wydaje mi się, że w tym momencie trochę zbaczamy dlatego, że o ile dotychczas dyskusja dotyczyła rozwiązań ustawowych, o tyle teraz panu posłowi brakuje kolejnych argumentów, dlaczego te rozwiązania są według niego złe, choć wszystkie tłumaczenia pokazują, że są dobre, więc zadam jedno proste pytanie, panie pośle. Ma pan 100 zł na rachunku i 100 zł zaciągniętego kredytu. Czy suma, bilans to jest 100 zł zaciągniętego kredytu, czy bilans tego wynosi 0? To jest jedna podstawowa rzecz i jedna wartość ekonomiczna. Na to sobie warto odpowiedzieć. Natomiast polityka konsolidacyjna, konsolidacja finansów publicznych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w roku ubiegłym nie ma kompletnie nic wspólnego z tym, o czym dzisiaj rozmawiamy. To znaczy: „Nie mam już argumentów, to się przyczępię czego bądź”. Panie pośle, bądźmy poważni. Rozmawiamy o tym, co jest w tym momencie. Mam 200 zł na rachunku i mam 100 zł zobowiązań. Netto mam 100 zł do przodu a nie 100 zł zobowiązań – tak po prostu jest.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Otóż, szanowny panie, ...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Chwileczkę, panie pośle. Teraz pani przewodnicząca Skowrońska. Potem udzielę panu głosu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, panowie posłowie, mam taką wielką prośbę, aby ta dyskusja i głos, który zostanie udzielony panu posłowi Romankowi, zakończył się konkluzją. I pytanie, bo wczorajsza debata i dzisiejsza dość długa debata pana posła nie wiąże się z przedstawieniem jakiegokolwiek propozycji w tym zakresie. To jest tylko wyrażenie opinii przez pana posła tak w dniu wczorajszym jak i w dniu dzisiejszym. A zatem, jeśli pan poseł nie ma propozycji, to prosiłabym, aby w dalszym ciągu tego tematu nie podnosić. Do pana posła mam prośbę, jeżeli w konkluzji pan poseł ma poprawkę, to poprosimy, żeby ją przedstawił, bo to będzie podsumowaniem. Biorąc pod uwagę opinię czy wyjaśnienia pana posła Szulca, myślę że pan poseł do takiej propozycji, żeby taką poprawkę złożyć, przychylił się, bo każde wystąpienie po pewnym rodzaju polemiki powinno się kończyć jakąś konkluzją. Jeżeli pan poseł ma poprawkę, to poprosiłabym pana posła o to, aby tę poprawkę zgłosił, aby przedstawił tę poprawkę Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Sekuła.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Dziękuję. Proszę państwa, poprosiliśmy sekretariat Komisji, żeby rozdał wykres kursów, proporcji euro do złotego w ciągu ostatnich ośmiu lat. Tutaj w sposób oczywisty widać, że te wahania są duże pomimo, że średnie kursy podlegają znacznie niższym wahanom. Chcę zwrócić państwa uwagę na *peak*'i w roku 2011 i 2012, które wskazują jednoznacznie na grę spekulacyjną na złotówce właśnie pod koniec roku. Myślę więc, że ten aspekt będzie już państwu dostatecznie przybliżony. Chcę też jeszcze raz poprosić Wysoką Komisję o zaakceptowanie również takiego sposobu postępowania, który umożliwi wcześniejsze, że tak powiem, prefinansowanie długu przyszlórocznego oczywiście z lokowaniem tych środków uzyskanych na rachunkach. Chodzi o takie właśnie aktywne operowanie papierami wartościowymi na przełomie roku. Jeżeli tego nie zrobimy, to prawdopodobnie – tak uważamy – jest uzasadnione ryzyko, że również w stosunku do naszych papierów dłużnych w najbliższych latach będą podejmowane podobne próby gry spekulacyjnej, jakie miały miejsce w ostatnich latach wobec złotówki. To jest kwintesencja tego, o co pan, panie pośle, pyta. My po prostu chcemy również mieć takie zabezpieczenie i taką możliwość obrony przed sytuacją, gdyby się taka zdarzyła również wobec naszych papierów dłużnych. Myślę, że to już państwu dostatecznie przybliży problem, który chcemy rozwiązać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, dziękuję. Pan poseł Szalamacha.

Poseł Paweł Szalamacha (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do ministerstwa. Ostatnio emitowane obligacje osiągają bardzo przyzwoite, to znaczy, niskie oprocentowanie, czym minister Rostowski uspokajał opinię publiczną. Nadal oczywiście to jest dwa razy więcej niż obligacje Republiki Czeskiej, ale czy to uzasadnienie, o którym mówiła pani radca ministra, czyli to prefinansowanie potrzeb roku 2013 już teraz nie oznacza, że rząd spodziewa się pogorszenia warunków, na których będziemy zaciągali dług w pierwszym i drugim kwartale przyszłego roku?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, chciałbym oddać głos panu Piotrowi Marcza-kowi, dyrektorowi Departamentu Długu Publicznego w Ministerstwie Finansów, który jest najlepszym specjalistą w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze, ma pan głos.

Dyrektor Departamentu Długu Publicznego Ministerstwa Finansów Piotr Marczak:

Panie przewodniczący, panie pośle, taka podstawowa zasada na rynkach finansowych związana z zaciąganiem zobowiązań i ich spłacaniem jest taka, że najlepiej pożyczać wtedy, kiedy chcą tobie pożyczać a nie wtedy kiedy ten, który musi pożyczyć, jest pod ścianą. Oznacza to, że te pańskie pytanie, co będzie w przyszłym roku, jest oczywiście istotne, ale ono nie jest pierwszorzędne, bo obecnie nie ma takich specjalistów na rynkach, którzy by byli w stanie prognozować, jakie będą poziomy stóp procentowych czy kursów walutowych, już nie tylko w horyzoncie dwunastomiesięcznym, ale sześciomiesięcznym czy nawet trzymiesięcznym. To oznacza w konkluzji, że generalnie pożyczamy wtedy, kiedy te rentowności na rynkach są niskie a w chwili obecnej mamy historycznie najniższe rentowności. Od transformacji ustrojowej nie było niższych rentowności w Polsce. To dotyczy zarówno rentowności na rynku krajowym złotowym jak i na rynkach zagranicznych. Co może być w przyszłym roku? Może być różnie. Tutaj można kreślić scenariusze zarówno optymistyczne, pesymistyczne jak i neutralne. W wariacie bazowym nie zakładamy, żeby była zła sytuacja na rynkach, ale po pierwsze, taka zła sytuacja może się pojawić, bo to nie od nas zależy. To będzie zależne od tego, co będzie na rynkach światowych, głównie w strefie euro, następnie w Stanach Zjednoczonych. My jesteśmy dopiero na trzecim miejscu. I to jest ten najistotniejszy element. Z tym też jest związana inna sprawa, że te nasze finansowanie jest też związane z nierównomiernym rozkładem potrzeb pożyczkowych w ciągu roku. Otóż statystycznie w ostatnich latach w pierwszym kwartale potrzeby pożyczkowe były znacznie większe niż upływ czasu, czyli nie 25%, tylko 40% albo 30% czy nawet do 50%. To z kolei oznacza, że gdyby nie te prefinansowanie, musielibyśmy od 1 stycznia uruchomić naszą fabrykę sprzedaży papierów na znacznie wyższych obrotach niż to możemy robić, bo sytuacja może być różna. Prefinansowanie pozwala nam uruchamiać maszynę sprzedaży na pełną parę, na średnią parę bądź nawet wstrzymać się, jeżeli sytuacja rynkowa będzie niekorzystna a prefinansowanie daje nam czas – możemy czekać na lepszą sytuację. Dziękuję

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, proponuję przejść do głosowania. Jeszcze pan poseł Romanek?

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Ale, panie pośle, ostatnie zdanie.

Poseł Andrzej Romanek (SP):

Obiecuję, że ostatni raz, bo pan poseł Szulc dał do zrozumienia, że nie do końca rozumiem praw matematyki. Panie pośle, czy pan się spotkał z takim określeniem europejskim, że ogórek to też jest owoc? A jest owocem? Nie, jest warzywem. Zgadza się pan ze mną? I co pan na to? Według starej nomenklatury te 100 zł, o których pan powiedział, będą długiem a według nowej nomenklatury nie będą. I to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, jest pan osobą, która wyraźnie przywiązuje się do swoich poglądów, więc pozostawiamy to oczywiście do pańskiego uznania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany 1 w art. 1 w wersji przedstawionej przez Biuro Legislacyjne, proszę podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Jaki wynik?

23 głosy za, nikt przeciw, 13 wstrzymujących. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany 2. W zmianie 2 mamy także sugestię Biura Legislacyjnego. Ona poważnie skraca tekst oryginalny, ale chciałem zapytać pana ministra, czy to jest zgodne z intencjami wnioskodawców projektu ustawy?

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Tak, jest to zgodne z naszymi intencjami. Jest to po prostu jaśniejsza redakcja tej samej treści.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Rozumiem. Czyli głosujemy nad zmianą 2 w art. 1 w brzmieniu przedstawionym przez Biuro Legislacyjne. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tej zmiany? Widzę sprzeciw. Po kolei, pan poseł Kowalczyk, potem pan poseł Elsner.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Do zmiany 2 pozwoliłem sobie złożyć dwie poprawki. Pierwsza poprawka dotyczy sposobu przeliczania walut obcych na złotówki. Proponujemy, aby było to liczenie średniej z ostatniego kwartału a nie z całego roku. Uzasadnienie tej poprawki jest takie, że w przypadku, gdy systematycznie przez cały rok – nie w wyniku działań spekulacyjnych, bo działania spekulacyjne mogą odbywać się oczywiście w ostatnich kilku dniach roku, i tu rzeczywiście uznajemy to rozwiązanie za sensowne, żeby tego uniknąć – złotówka będzie osłabiać się w ciągu całego roku, to tak *de facto* jest duże prawdopodobieństwo, że ten kurs się ustabilizuje na poziomie wyższym w latach następnych, kiedy nastąpi spłata tego kredytu. Stąd skrócenie okresu przeliczeniowego z całego roku do ostatniego kwartału. Po pierwsze, zabezpiecza to przed działaniami spekulacyjnymi w ostatnich dniach roku, o co ustawodawcy czy projektodawcy chodzi. To jak gdyby jest zabezpieczeniem. Z drugiej zaś strony daje gwarancje, że nie dojdzie do zafalszowania wyniku finansowego i długu przez ten kurs, który będzie w przyszłym roku być może na poziomie wyższym, o ile kurs będzie systematycznie na przykład przez cały rok się podnosił. Jeśli tak, to on z tym wyższym poziomem wejdzie w lata następne w momencie spłacania. Stąd poprawka w tym zakresie. Dziękuję bardzo. To jest poprawka 1.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, to jest poprawka 1. Przy czym to jest poprawka do oryginalnego przedłożenia.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak to jest poprawka do oryginalnego przedłożenia. Nie mam poprawek Biura Legislacyjnego, więc nie wiem jak one wyglądają w tej chwili.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Kto następny? Pan poseł Elsner.

Poseł Wincenty Elsner (RP):

Szanowni państwo, poprzemy tę poprawkę polegającą na liczeniu średniej z ostatniego kwartału. Mam pytanie takie. Co do zasady chęć zmniejszenia ryzyka kursowego jest rzeczą zupełnie oczywistą. Stawianie tutaj na szali losów przekroczenia czy nieprzekroczenia progu ostrożnościowego 55% czy 60% w zależności od kursu dnia? Tutaj rozumiem ministra Rostowskiego, zwłaszcza że z grubsza wiadomo, o jaki kurs chodzi – jest to raj dla spekulantów, skoro wiedzą, że bank centralny będzie bronił i z grubsza wiadomo, na jakim poziomie będzie tej waluty bronił. Ale, skąd pomysł wyliczania średniej z całego roku? Prezentowałem wczoraj taką bardzo prostą i szybką symulację podczas debaty w pierwszym czytaniu. Zresztą dostaliśmy ten wykres, który jest bardzo pomocny. Co by było, gdyby te zasady, o których dzisiaj mówimy, obowiązywały w 2008 i 2009 r? Na koniec 2008 r. faktycznie dług w walutach euro przede wszystkim, czy w walutach euro i dolarze, wynosi, jak wiemy, *circa* jedną trzecią całego zadłużenia, czyli dla potrzeb tej symulacji przyjąłem 250.000.000 tys. zł i nagle, dzięki tej nowej metodzie, ten dług rachunkowo na koniec 2008 r. zmniejszyłby się z 250.000.000 tys. zł do około 209.000.000 tys. zł czyli o około 41.000.000 tys. zł mniej rachunkowo byśmy odnotowali, ale przegralibyśmy w następnym roku, w 2009 r. Widzimy, jaki tutaj przebieg kursu był w trakcie roku. W 2009 r. mimo, że na koniec roku ten kurs byłby stosunkowo niski, biorąc średnią z całego 2009 r., ten dług wyszedłby o ponad 45.000.000 tys. zł większy przy tej metodzie przeliczania. Oczywiście więc co do zasady – tak, w jakiś sposób zmniejszenie ryzyka kursowego, ale będziemy tę poprawkę popierać. Jeżeli ona przypadnie, będziemy również naszą zgłaszać w drugim czytaniu. Nie wiem jeszcze, czy

to będzie ostatni kwartał, bo przekazaliśmy taką informację ekonomistom, żeby wypowiedzieli się, czy słuszniejsze jest liczenie tego średniego kursu walut z ostatniego kwartału czy z ostatniego miesiąca. Konkludując, pytanie: skąd pomysł wyliczania średniej na podstawie całego roku a nie kwartału albo miesiąca, co wydawałoby się oczywistym?

I drugie pytanie przy okazji, może nie związane akurat z tą poprawką, ale nie otrzymałem odpowiedzi przed godziną czy dwoma na sali plenarnej. Dlaczego w takim trybie procedujemy? Tak, jak mówił przewodniczący, przekonaliśmy się w zeszłym roku podczas próby ataku spekulacyjnego na naszą walutę a dopiero w październiku bodajże ten projekt był zaakceptowany przez Radę Ministrów. Dlaczego on w ciągu ostatnich 2-3 tygodni – mówiłem o tym – z naruszeniem art. 39 ust. 4 regulaminu Sejmu tutaj do Sejmu został przesłany i z takim naruszeniem tego przepisu procedowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania w sprawie zmiany 2? Mamy jedną poprawkę, mamy głos poparcia. Jeżeli nie ma innych głosów, to poproszę pana ministra, żeby się odniósł do tego. To znaczy, poproszę o opinię w sprawie zgłoszonej poprawki i odpowiedź na pytanie pana posła Elsnera.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie posłowie, chciałbym, żeby jednak się pochylić wnikliwie nad tym wykresem, który daliśmy, bo już on pokaże, że w ubiegłym roku to zaburzenie, gra na wyżkę kursu złotego, to znaczy, gra, że tak powiem, na podwyższenie proporcji euro do złotego obejmowała praktycznie cały kwartał. Proszę zwrócić uwagę ... Tak, na osłabienie złotego, oczywiście. Mówię tutaj o tym wykresie, na którym jest proporcja euro do złotego polskiego. I to również widać w roku 2010, że to zaburzenie nie jest tylko kilkudniowe czy na przykład tygodniowe, ale grubo ponad miesięczne. To jest pierwszy powód, że nie zaproponowaliśmy kwartału, tylko zaproponowaliśmy rok.

Drugi powód związany jest z tym prefinansowaniem długu przyszłorocznego. Jeżeli wchodzimy w czwarty kwartał, to mając dane za trzy pierwsze kwartały, jesteśmy w stanie z dużo większym prawdopodobieństwem przewidzieć, jaka będzie ta wartość średnioroczna. Ryzyko pomyłki przy ustalaniu tego, według jakiego kursu będziemy ten drugi miernik obliczali, jest znacznie mniejsze. Taka była przyczyna, dla której zaproponowaliśmy cały rok, żeby po prostu mieć perspektywę trzech kwartałów i zmniejszyć ryzyko do wpływu tego czwartego kwartału, co nam daje większą pewność naszych prognoz. Dlatego nie mogę w imieniu rządu poprzeć tej poprawki, żeby to ograniczyć do kwartału a już na pewno znacząco pogorszyłyby się te warunki, gdyby to ograniczyć w ogóle do miesiąca. I jeszcze raz przypomnę, co do sposobu liczenia długu nie ma żadnej zmian, bo w dalszym ciągu ten kurs ostatniego dnia roku będzie decydował o przeliczeniu tylko zdejmujemy to niebezpieczeństwo z jednej strony grania na kurs, a z drugiej strony będziemy mieli – od razu to powiem – bardziej komfortowe warunki prognozowania kursu średniorocznego, mając dane z trzech kwartałów i w związku z tym będziemy mogli lepiej przewidywać możliwość prefinansowania długu przyszłorocznego. W związku z tym muszę, niestety, być przeciwny tym poprawkom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Elsner ponownie.

Poseł Wincenty Elsner (RP):

Króciutkie dopytanie. Chciałbym, żeby pan minister powtórzył, bo to była ciekawa informacja dotycząca wysokości prefinansowania. Wczoraj była mowa o prefinansowaniu na poziomie około 1,5% PKB – tak przewiduje ministerstwo.

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby pan dyrektor odpowiedział.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MF Piotr Marczak:

Tak, te 1,5% to jest taki bardzo ostrożny szacunek. To powinno być trochę więcej, może nawet 1,7%. To zależy też od wykonania budżetu tegorocznego. Im mniejszy deficyt, tym większe prefinansowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przystępujemy w takim razie, jeśli nie ma innych głosów, ... Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, panie pośle, odnośnie poprawki zgłoszonej przez pana chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Ponieważ w związku ze zmianami legislacyjnymi przyjętymi do zmiany 1, przyjętej już, jeżeli pana poprawka zostałaby przyjęta, polegałaby ona na dopisaniu tych wyrazów „ostatniego” czy też „czwartego kwartału”, ale w art. 38a, który jest przyjęty, bo co prawda, pan składa poprawki do projektu rządowego, natomiast po przeredagowaniu ta poprawka odnosiłaby się do art. 38a pkt 1).

Druga poprawka, o ile dobrze rozumiem, polega na skreśleniu pkt 2) w ust. 3 art. 86. Jeżeli ona zostałaby przyjęta, to swój wyraz znalazłaby w skreśleniu pkt 2 i 3 w art. 38a wcześniej przyjętym przez Komisję, jeżeli dobrze zrozumiałem intencje pana posła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle?

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak, oczywiście. Nie mając poprawek legislacyjnych, trudno było pisać poprawkę inną niż do druku rządowego. Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Kowalczyka do zmiany 2 w art. 1 projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

14 głosów za, 19 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę pana posła.

W takim razie przystępujemy do przegłosowania zmiany 2. To jest druga poprawka polegająca na skreśleniu pkt 2) w zmianie 2. Pan poseł?

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, druga poprawka dotyczy tej samej zmiany, ale zupełnie innej materii. To znaczy, właśnie nie wyłączenia pożyczek zaciągniętych na koniec roku na potrzeby roku przyszłego z limitu zadłużenia. Do tej pory tak to funkcjonowało i uważamy, że jest to takie dodatkowe zabezpieczenie przed przekraczaniem tego progu. Rozumiem intencje, żeby trochę zwolnić rygor, ale jednak ten rygor 55% z obostrzeniem tych potrzeb pożyczkowych jest ostrzejszym rygorem i myślę, że dla potrzeb bezpieczeństwa naszego długu publicznego i budżetu z tego rygoru nie należy rezygnować. Należy go zachować tak, jak do tej pory. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Prowadziliśmy już długą dyskusję na ten temat, także myślę, że nie ma co dalej dyskutować. Przystępujemy do głosowania poprawki 2., zaproponowanej przez pana posła. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej zmiany? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

11 za, 18 przeciw, 4 wstrzymujące. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła wniosek.

Przystępujemy zatem do głosowania zmiany 2 w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne popieranej przez wnioskodawców. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany 2 w tej wersji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt się nie wstrzymał.

19 za, 14 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Komisja przyjęła zmianę 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Mamy tutaj również propozycję Biura Legislacyjnego przerehabrowania art. 2. Chciałem zapytać pana ministra, czy popiera pan sugestię Biura Legislacyjnego, żeby art. 2 miał taką formę?

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec art. 2? Nie ma sprzeciw wobec art. 2.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła art. 2. w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. W art. 3 również mamy propozycję Biura Legislacyjnego nadania innej formy. Chciałem zapytać, panie ministrze czy jest na to zgoda?

Podsekretarz stanu w MF Mirosław Sekuła:

Tak, popieramy tę zmianę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3 po korekcie zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne? Sprzeciwu nie widzę.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła ten artykuł.

I wreszcie przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Nie ma sprzeciwu?

Nie ma sprzeciwu, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu ustawy. Przypominam, głosujemy cały projekt ustawy z naniesionymi zmianami w trakcie głosowań. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z dokonanymi zmianami? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że większością głosów: 19 za, 14 przeciw przy braku głosów wstrzymujących, Komisja przyjęła projekt ustawy z druku nr 927.

Musimy teraz wybrać posła sprawozdawcę. Proponujemy, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł Marcin Święcicki. Czy są inne kandydatury? Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja powierzyła ten obowiązek panu posłowi Święcickiemu.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Komisja musi wyznaczyć termin na otrzymanie opinii z MSZ o zgodności ustawy z prawem unijnym. Proponuję ustalić ten termin do poniedziałku 10 grudnia do godziny 10.00. Sprzeciwu nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja taki termin przyjęła.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim, dziękuję gościom i panu ministrowi.